Nr 11. Racibórz, Czwartek dnia 24-go Stycznia 1907 r. Rok XIX.

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Módl się a pracuj!

»Nowiny Raciborskie« z bezpłatnym dodatkiem »Rolnik« wychodzą trzy razy w tydzień, we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartał na poczcie i u pp. agentów 1,20 mk., z dostarczaniem w dom przez listowego 1,44 mk., z pismem dla robotników »Praca« 15 fen. więcej. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. od wiersza drobnego Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ściągania należytości wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 253.

Kandydatami ludu polskiego,

których wybierać należy jako posłów do parlamentu niemieckiego, są następujący:

W Raciborskiem: dyrektor p. **Paweł Gatzka** z Raciborza.

W Pszczyńsko-Rybnickiem: ks. proboszcz **Skowroński** z Ligoty (Ellgut b. Zülz).

W Kozielsko-Strzeleckiem: redaktor p. **Józef Klemanowski** z Gliwic.

W Opolskiem: ks. proboszcz **Brandys** z Dziergowic.

W Gliwicko-Toszecko-Lublinieckiem: ks. proboszcz **Jankowski** z W. Kotorza.

W Bytomsko-Tarnogórskiem: wydawca p. **Adam Napieralski** z Bytomia.

W Katowicko-Zabrskiem: redaktor p. **Wojciech Korfanty** z Katowic.

W Kluczborsko-Oleskiem: ks. proboszcz **Rowski** z Jędryska.

Rodacy! Tylko za tymi kandydatami agitujcie tylko tych wybierajcie dnia 25 stycznia r. b.

Z Bogiem na wybory!

Kochani Rodacy!

Ostatni to numer »Nowin Raciborskich« przed wyborami, ostatnie słowo zachęty, aby każdy polsko-katolicki wyborca w nadchodzący piątek spełnił swój obowiązek obywatelski i narodowy.

Z wielu miejscowości w okolicy Raciborza otrzymaliśmy liczne listy od naszych czytelników, z których przebija głęboki żal do tych księży centrowych, którzy w czasie walki przedwyborczej bądź to w kościele, bądź też na zebraniach centrowych mieszali z błotem cały ruch polski, obrzucali wyzwiskami lud polski, a nawet nie wahali się tych księży polskich, którzy otwarcie przystąpili do obozu polskiego, piętnować mianem »odszczepieńców« i »zdrajców« ludu.

Otóż właśnie przez to dowodzą centrowcy swą bezsilność. Widząc, że na Górnym Śląsku wymykają im się cugle z ręki, widząc, że lud polski usuwa się z pod ich komendy, — pragnęliby go jeszcze przykuć do siebie, a widząc, że obiecankami i zachwalaniem swej partyi niczego nie dokażą, usiłują wyzwiskami ratować swoje rozpaczliwe położenie.

Dla ciebie, ludu polski, wyzwiska te nie są hańbą, lecz przeciwnie zaszczytem; wstydem natomiast okrywają tych, którzy tak nikczemną bronią walczą. Was, kochani Rodacy, niechaj obelgi rzucane przez centrowców, zachęcą do tem większej gorliwości w dniu wyborów, aby ani jeden głos polski nie padł na centrowca, ani też na rządowca, tylko swój na swego niech głosuje.

W nadchodzący piątek ma lud polski sposobność przemówić i objawić swoją wolę. Głosami swemi, oddanemi na polskich kandydatów, których nazwiska podane są na wstępie dzisiejszego numeru, lud polski powinien zadokumentować przed światem, że jest i nadal chce pozostać polskim. Objawcie, Wiarusy, tysiącami głosów, żeście liczni i żadnemi przeciwnościami nie złamani. Okażcie, że znacie nie tylko wasze obowiązki, ale i wasze prawa i wybierajcie na posłów waszych szczerych rodaków, krew z krwi waszej, kość z kości waszych.

Kto więc jest prawym Polakiem i katolikiem, kto dba o wiarę i mowę polską, kto żąda dla ludu polskiego praw sprawiedliwych, niech dnia 25 stycznia odda kartkę, na której wydrukowano nazwisko kandydata, przeznaczonego dla jego okręgu.

Zwłaszcza wy, polscy wyborcy w okręgu raciborskim, wytężcie w piątek wszystkie wasze siły, aby zwyciężył nasz kandydat

p. Paweł Gatzka

z Raciborza.

Agitujcie jesze w ostatniej chwili od domu do domu, od ust do ust, oświecajcie mniej uświadomionych rodaków, budźcie ospałych, aby i ci przyłączyli się do naszych szeregów, a z pomocą Bożą zwyciężymy.

Do dzieła, Bracia w Raciborskiem, przyszły piątek — to dzień policzenia naszych sił, to dzień obrachunku z naszymi przeciwnikami. Niech nikogo z naszych nie braknie przy urnie wyborczej, niech wszyscy jak jeden mąż w zwartym szeregu głosują na naszego kandydata p. **Pawła Gatzkę.**

Pamiętajcie i o tem, że wybory do parlamentu są **tajne** i nikomu podglądać nie wolno, jaką karteczkę ktoś do koperty włoży. Przekonajcie się też, Wiarusy, że macie dobrą karteczkę w ręku, na której wypisane nazwisko naszego kandydata po niemiecku: »**Bankvorsteher Paul Gatzka, Ratibor**«, uważajcie, aby karteczka nie była poplamioną.

Czasem się też zdarza, iż w ostatniej chwili przeciwnicy rozsiewają fałszywą wiadomość, jakoby polski kandydat od swej kandydatury odstąpił. Nie wierzcie w takie plotki, bo są one obliczone tylko na obałamucenie mniej oświeconych ludzi.

W dniu wyborów zachowajcie też kochani rodacy, **spokój i zimną krew**, aby nigdzie nie przyszło do pożałowania godnych wykroczeń, z czego cieszyliby się tylko nasi przeciwnicy. — Idźcie na wybory ze spokojem, jaki daje człowiekowi przekonanie, że broni sprawy dobrej, czystej jak łza i sprawiedliwej, a broniąc jej, nie wykracza się przeciw przykazaniom Bozkim.

A więc z Bogiem na wybory!

Wiarusy: Kandydatem naszym w okręgu raciborskim jest dyrektor Banku Ludowego

p. Paweł Gatzka,

na niego więc głosujcie!

ODEZWA!

Jako kandydatów do Koła polskiego postawiliśmy na okręgi wrocławskie miejski wschodni i zachodni **adwokata Bernarda Chrzanowskiego z Poznania**, a na powiaty Mielicko—Trzebnicki, Górsko—Scinawsko—Wrocławski na Śląsku Dolnym i na Śląsku Srednim i na powiat Głogowski ks. **Zdzisława Zakrzewskiego z Golejówka.**

Rodacy! Pokażcie, że żyjecie! Agitujcie dzielnie i mężnie, by nasi kandydaci zgromadzili na siebie jak największą ilość głosów.

Polski Komitet wyborczy dla Śląska.

M. Hanke, przewodniczący. J. N. Stęślicki, zastępca przew. Dr. P. Hylla, sekretarz. Ligoń, skarbnik.

Dr. Adamczewski. Jan Eckert.
J. K. Kopczyński. W. Kandziora. Dr. J. Miecznikiewicz.
F. Neumann. Dr. P. Parczewski. J. Lazar.
W. Rassek. J. Nowak. Dr. M. Rożański.
Dr. M. Hager. A. Sieroń. Dr. F. Biały.
Dr. Z. Seyda. K. Kaczmarczyk.

Podajemy do wiadomości, iż na Wrocław utworzył się komitet wyborczy, w skład którego wchodzą: Kurnatowski Wiesław, przewodniczący, Cieplik Walery, sekretarz, Stępniewicz Tomasz, skarbnik. Ławnicy: Adamczewski Ludwik, Zakrzewski Władysław, Gidaczewski Antoni, Jarmusz Ignacy.

Wyborcy we Wrocławiu niech się zgłaszają do komitetu, by cały Wrocław dobrze zorganizować.

Niesłychane zajście.

Z Morzewa w Poznańskiem odebrał »Dziennik Poznański« pismo następujące:

W sam Nowy Rok zawiadamia mnie powiatowy inspektor szkolny listownie, że dnia 3 stycznia rb. o godzinie 8 rano odbędzie się poświęcenie drugiej nowej szkoły morzewskiej, a zapraszając mnie na tę uroczystość, pozostawia mi do woli o naznaczonej godzinie także ze swej strony aktu poświęcenia dopełnić.

Dla krótkości czasu odpisałem na ręce głównego nauczyciela, że o godz. 8 jestem zajęty w kościele i mógłbym dopiero o godzinie 10 aktu poświęcenia dopełnić. Za pośrednictwem szkolnych dzieci doniesiono mi, że pan inspektor będzie na mnie czekał. Pospieszywszy się, zajechałem już o godz. 9 przed szkołę, w której już zastałem dzieci wszystkich oddziałów z inspektorem na czele i 4 nauczycieli, z których dwóch młodych miało dopiero być w urzęd wprowadzonych, sołtysa i kilku Wiarusów ze wsi. Pochwaliwszy Pana Boga starodawnym zwyczajem i otrzymawszy gromką odpowiedź od dzieci »Na wieki wieków Amen«, zwróciłem się do pana inspektora i ukłonem go powitałem.

Ale snać musiałem sobie mojem pozdrowieniem zrazić pana inspektora, bo nie słuchając na moje powitanie, powtórzył za to moje pozdrowienie po niemiecku i sam sobie odpowiedział; poczem rzecz swoją zaczął dalej prowadzić. Po skończeniu swojej przemowy i wprowadzeniu w urząd owych dwóch nauczycieli wzywa głównego nauczyciela do odmówienia pacierza. Nauczyciel odmawiał pacierz po niemiecku i krótko się sprawił, bo Zdrowaś Marya i Wierzę w Boga zupełnie pominął.

Czemu? Czy to teraz taki zwyczaj, że nawet podczas takiej rzadkiej uroczystości tylko część pacierza się odmawia? Czy to przepis może szkolny dla zaznaczenia odrębności szkoły w stosunku do kościoła? Tego nie wiem, a pytać nie miałem prawa, bom nie przyszedł do rewidowania, tylko poświęcenia szkoły.

Więc ubrany jak należy do sprawowania urzędowych czynności kościelnych z krzyżem w ręku, żegnam się i rozpoczynam pacierz. Ale zaledwo wypowiedziałem Ojcze nasz, który jest, — rzuca się na mnie z katedry z wzniesionemi w górę czy rozkrzy-

żowanemi zamtonami pan inspektor, jakby chodziło o odwrócenie od dzieci największego nieszczęścia, przerywa pacierz i dalej mi mówić zakazuje.

Napróżno mu tłomaczę, że to do świętości aktu należy, ale pan inspektor nie ubłagany, po łacinie z dziećmi pacierz mówić poleca.

To niech mi wolno będzie — proszę — przynajmniej »Zdrowaś Marya» odmówić, który to ustęp pan nauczyciel pominął. Ale i tego zakazał. Wreszcie go proszę, żeby mi w mojej czynności nie przeszkadzał, bo się użalę do władzy, ale i to żadnego nie wywarło skutku. W takim razie — odpowiadam — jestem w wątpliwości, czy mi wogóle wypada szkołę poświęcić, w której mnie pasterzowi dusz, nie ma być wolno z dziećmi parafii swojej pacierza odmawiać?!

Pan inspektor trwał przy swoim zakazie. Na ten targ o pacierz polski patrzały dzieci i wszyscy obecni z niemą boleścią, a scena ta pewnie będzie na długie lata wstrętnem dla nich wspomnieniem.

A przecież dzieci wszystkie polskie, co poświadczył nie dawno sam nauczyciel morzewski, gdy w rozprawie sądowej o dzieci zapytany, ile w Morzewie osób zalicza się do narodowości niemieckiej, — odpowiedział: na tysiąc dusz »ja sam i mój kolega drugi nauczyciel». Mógł był jeszcze dodać, a trzeci żandarm, który się dla bezpieczeństwa nauczycieli niedawno do Morzewa sprowadził.

Pomny na przestrogę nam daną przez naszych najwyższych przewodników w Kościele, abyśmy, gdyby nas stosunki we wir prądów hakatystycznych wciągnąć miały, nigdy zimnej krwi nie tracili, odstąpiłem od pacierza i bez niego poświęciłem szkołę, a na życzenie nauczyciela i jego prywatne pomieszkanie.

Tak to burza srożąca się nad nami podmywa już fundamenty nie tylko życia narodowego, ale i kościelnego.

Taka nasza swoboda, wolność i kultura!

Ks. Klarowicz, pleban.

Hasło wyborcze: Nie centrowca ani rządowca, lecz swój swego niech wybiera!

Sprawy wyborcze.

— **Baczność!** Kto jeszcze w okręgu raciborskim nie ma kartki wyborczej na p. Gatzkę, niechaj się natychmiast zgłosi do redakcyi »Nowin Raciborskich«.

Także wiarusy z Kozielsko—Strzeleckiego mogą się do nas zgłaszać po kartki na polskiego kandydata p. **Siemianowskiego**. — Natomiast wiarusy z Rybnickiego niech się zgłoszą po karteczki na **ks. Skowrońskiego** do p. dr. Białego w Rybniku.

— **Wybory piątkowe** rozpoczynają się o godz. 10 przed poł. i trwają do godz. 7 wieczorem, a nie, jak to w Tworkowie zapowiedziano tylko do godz. 6 wiecz. Trzeba na to zważać, bo w danym razie byłby to powód do unieważnienia wyborów w całym raciborskim okręgu.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Raj za Morzem.

Powieść dla ludu polskiego
przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego.

(Ciąg dalszy)

— Trzeba w ciągu tygodnia zameldować dozórcy — rzekł na to Werner — a wtenczas w następującą Niedzielę zawezwą na bióro, każą się podpisać, a za kilka tygodni już ci tu na miejscu kobietę dostawią bez kłopotu.

— Hura! — krzyknął Woźniak — niech żyje Ameryka! A toć to kochani ci fabrykanci!

Dębny z radości pociągnął sporv łyk i podał flaszkę Wernerowi, ten Woźniakowi, a Woźniak Andrzejowi. Lecz Andrzej nie chciał przyjąć tą razą trunku.

— I jak ci się tu powodzi? — zagadnął nagle Woźniak Wernera.

Ten skrzywił gębę i machnął ręką.

— Jak wszystkim — rzekł — człek ma tyle ile potrzebuje.

— Ha! — przerwał Andrzej — a toć to całkiem wystarcza, gdy kto ma tyle ile potrzebuje.

Werner popatrzył chwilę na niego, a potem głośnym wybuchnął śmiechem, w czem mu Woźniak i Dębny szczerze dopomogli.

Andrzej spojrzał na nich z podełba. Dziwno mu było, że się śmieją z niego, a on nie wie, coby śmiesznego powiedział.

Werner go jednakże wnet objaśnił.

— Mój Andrzeju! — rzekł, — to prawda, że wystarcza tyle, ile człowiek potrzebuje. Zebyśmy się tego byli dawniej trzymali, nie bylibyśmy dzisiaj w Ameryce. Zresztą potrzeba potrzebie nie równa. Jeden ma miliony, a na potrzeby mu nie starczy, a inny żebrząc, też wystarczyć musi, czyli według stawu groblę sypią. I ja też mam tyle, ile według stanu potrzebuję.

— Ależ tu wszyscy równi w Ameryce... — mruknął Dębny.

— O, równi, równi, — zaśmiał się Werner, — bo wszyscy mają po jednym tylko nosie i dwie tylko ręce, ale co do majątku, to inna rzecz. Jedni umierają od zbytniego pysznego jadła, a drudzy umierają z głodu... Tych ostatnich najwięcej.

— My nie możemy narzekać na jadło, — odezwał się Dębny.

— To prawda, — potwierdził Andrzej, — i boję się nawet, żeby mi się mięso nie przejadło.

— Mnie ono się nigdy nie przeje, — zawołał wesoło Woźnik, — wolę przecież kawał mięsiwa aniżeli kluski, albo groch...

— No, — rzekł Werner powstając, to tam inna rzecz. Nie ganię tutejszego jadła, ale powiem wam prawdę, że wam się mięso z czasem przeje. Tu jecie chleb z kukurydzy, którą tam w Europie nazywają turecką pszenicą i tę roślinę dajecie bydłu na paszę, a mięsa macie tu dla tego tyle, że jest najtańsze. Bydła jest dość, nikt nie kupuje, więc je ludzie muszą zjeść. Ale jak będziecie ciągle tylko paśli się mięsem, to wam się wreszcie oprzykrzy... Ale tu nie o tem chcę mówić. Mielibyście ochotę przejść się ze mną?

— A dokąd?

— Do fabryki.

— O, z chęcią, ale nam dozórca zakazał.

— No, to mu powiedzcie, że pójdziecie ze mną, bo będziecie pisali listy do domu.

— A to dobrze.

— Ale obiad? — zauważył Dębny.

— Jak pójdziecie ze mną, to będziecie jedli obiad w fabryce.

— Więc będziemy mogli pisać listy?

— A czemu nie, papieru wam dadzą i możecie u mnie napisać, jeśli nie będziecie chcieli pisać na biórze.

— Hura! ja napiszę zaraz do mojej, — krzyknął Woźniak.

— I ja też, — dodał Dębny, — a ty, Andrzeju? Andrzej strząsnął głową.

— Jeszcze nie wiem co pisać... zobaczę, — odrzekł.

— Jak ci się podoba.

Umowa stanęła i wszyscy trzej z Wernerem poszli do dozórcy. Pozwolenie dostali. Werner z dozórcą mówili coś poważnie po angielsku, a tego wychodźcy zrozumieć nie mogli. W drodze dopiero dowiedzieli się, że Werner ma nad nimi czuwać, aby nie zbłądzili.

— Może żebyśmy nie uciekli, — mruknął Andrzej, któremu się ta opieka nie podobała.

Werner się na to tylko roześmiał.

Poszli więc do fabryki, którą zdaleka widziano. Było to sporo drogi, ale Werner zaprowadził ich ścieżką, o której oni nic nie wiedzieli. To też zauważyli w bliskości fabryki kilkanaście budek i niektóre z nich bardzo były podobne do pieców do suszenia lnu, jakie dawniej gospodarze mieli na polach, a inne były kwadratowe. Zagadali się o czem innem, przeto nie mieli czasu pytać Wernera, co te budy mają za znaczenie.

Ciąg dalszy nastąpi.

Co tam słychać w świecie.

— **Niemcy.** W całem państwie niemieckim wre niby w ulu, bo wszystkie partye agitują za swymi kandydatami, jedna drugą chciałaby prześcignąć, aby tylko w piątek zapewnić sobie zwycięstwo. Nawet kanclerz Rzeszy książę Bülow i dyrektor urzędu kolonialnego Dernburg, który głównie przyczynił się do rozwiązania starego parlamentu, agitują na swój sposób, przemawiając na rozmaitych festynach lub zebraniach. W sobotę odbyło się takie zebranie mężów nauki w Berlinie, na którem książę Bülow przemawiał ostro przeciw partyi centrowej, a podnosił konieczność utworzenia większości w parlamencie, składającej się z konserwatystów i liberałów. Bodaj, czy się kanclerzowi Rzeszy uda skleić taką większość, bo tymczasem konserwatyści walczą na dobre z liberałami o niektóre mandaty, co licho świadczy o ich przyjaźni.

— Sprawę następstwa na tron w Brunświku oddał rząd brunświcki radzie związkowej do rozstrzygnięcia, co nie bardzo na rękę rządowi pruskiemu. Jak wiadomo, ks. Buelow jako prezes ministrów pruskich oświadczył w liście do rządu brunświckiego, że Prusy nie dopuszczą książąt Cumberlandów do tronu księstwa tego, dopóki cały dom książęcy nie zrzeknie się praw do Hanoweru. Tymczasem ks. Cumberland ze swej strony zrobił propozycyę, aby tron brunświcki oddać najmłodszemu jego synowi, któryby za siebie i swoich potomków zrzekł się praw swych do Hanoweru, natomiast reszta Cumberlandów zrzeknie się w takim razie na odwrót praw swych do Brunświku, ale pozostanie przy niewzruszalnych swych pretensyach do Hanoweru. Rząd i sejm brunświcki, uznając najzupełniej prawa Cumberlandów do Brunświku, oświadczyli się, wbrew oporowi Prus, za takim projektem odpowiadającym zasadom sprawiedliwości i dzisiejszym stosunkom w rzeszy, ale nie mogąc samodzielnie sprawy tej rozstrzygnąć, musieli to powierzyć radzie związkowej.

— **Austro-Węgry.** Rada miejska w Pradze uchwaliła wyrazić serdeczne sympatye rodzicom strejkujących dzieci polskich w Księstwie i Prusach Zachodnich i wysłać je na ręce prezesa Koła Polskiego w Wiedniu p. Abrahamowicza.

— **Francya.** Biskupi francuzcy na zjeździe, który się odbywa w Paryżu, uchwalili wysłać pismo do Ojca św., w którem zapewniają o swem jednomyślnem poddaniu się w sprawie ustawy wyznaniowej. Biskupi zgodnie z Papieżem protestują przeciw gwałtom, zadanym najświętszym prawom i oświadczają, że pokój religijny może być przywrócony jedynie przez uszanowanie kościelnej hierarchii, nietykalności dóbr kościelnych i wolności. Biskupi dziękują Papieżowi za jego pochwały, z jakiemi się do nich zwrócił i występują energicznie przeciw podejrzeniom, jakoby Papież działał pod wpływem mocarstw zagranicznych i jakoby francuscy biskupi szli za nim raczej z dyscypliny, jak z przekonania. Biskupi oświadczają, że pracują i pracować będą w pełnem korzystaniu ze swej wolności. W końcu biskupi przysięgają służyć ojczyźnie wszelkiemi, dającemi się z wiarą i honorem pogodzić ofiarami.

Z blizka i z daleka.

— **Odezwa księży centrowych**, o której pisaliśmy już w przeszłym numerze, ukazała się w »Gaz. Katolickiej (znanej hakatystce w »polskich kieckach«), a jest obliczona na łatwowierność i polityczną niedojrzałość najmniej oświeconych rolników i gospodarzy. — Już to samo atoli, że słowa odezwy, pełne miłości bliźniego i namaszczenia, nie zgadzają się z wyzwiskami, jakie tak często teraz słyszymy z ust księży centrowych tak z ambony jak i na zebraniach wyborczych na lud polski, a nawet i na księży, którzy się przyłączyli do obozu polskiego, — otworzy ludowi polskiemu oczy, że będzie wiedział, co o odezwie centrowej sądzić i — wrzuci ją do pieca. Odpowiedź na odezwę da natomiast lud polski centrowcom w przyszły piątek przy wyborach, głosując w zwartym szeregu na kandydatów polskich. Lud polski umie bowiem odróżnić zdrowe polskie ziarno od centrowych plewow.

— **Racibórz.** Od poniedziałku mamy u nas mróz nie lada, wczoraj było 22 stopni, a i dziś na to się zanosi.

— **Czytelników** naszych prosimy, aby nam **zaraz po zakończeniu wyborów,** o ile możności w piątek wieczorem donieśli kartą pocztową, telefonicznie lub telegraficznie o wyniku wyborów. **Telefon »Nowin Raciborskich« nr. 253.** W ten sposób będziemy mogli już w sobotę wydać nadzwyczajny numer z wynikiem wyborów, o ile poczta na to się zgodzi.

— **Na fundusz imienia ś. p. Stablewskiego** złożył w dalszym ciągu p. Walenty Klimek z Krzyszkowic 50 fen. Razem z poprzedniemi 9 mrk. 50 fen.

— **Babice pod Raciborzem.** W ostatnich dniach przed wyborami agitują przeciwnicy nasi, o ile im sił starczy, za swoimi kandydatami, zachwalając ich jako najlepszych przedstawicieli ludu w parlamencie, a przedstawiając naszego kandydata p. Pawła Gatzkę jako demokratę czyli socyalistę. Zwłaszcza jeden z centrowych agitatorów posługuje się tem oszczerstwem i ohydnem kłamstwem, aby tumanić lud polski. Nie wierzcie temu kłamcy, kochani rodacy, a jakby wam jeszcze dalej to samo powtarzał, to spytajcie się go, czy i ci wszyscy księża, którzy przystąpili do partyi polskiej, a zwłaszcza ci, którzy przyjęli kandydatury do Koła polskiego, są socyalistami? — Rozsądny człowiek nie uwierzy takim bredniom, lecz wielu jeszcze takich, którzy żadnej gazety polsko-katolickiej nie trzymają, a ci łatwo pozwolą się zbałamucić. Przecież Koło polskie jest partyą katolicką, ale przytem i polsko-narodową. Właśnie z tej przyczyny uważają ją Niemcy za tak niebezpieczną. Koło polskie uważa za swój obowiązek bronić sprawy narodowej, podczas gdy w oczach centrowców jest to rzeczą podrzędną. Ze strachu zaś, aby nie stracić mandatu w raciborskim okręgu, rozpuszczają teraz centrowcy o polskim kandydacie fałszywe wieści.

Wiarusy w Raciborskiem! Któż nas lepiej może bronić, czy to w sprawach religijnych, czy też narodowych, jak p. **Paweł Gatzka?** Co Niemca obchodzi polski język w szkole lub urzędzie? — Zaprawdę, przed wyborami to wam centrowcy gotowi przyobiecać ptasie mleko, a po wyborach wyzwą znowu Polaków od buntowników. Dla tego precz z tymi obłudnikami! W ostatniej chwili was jeszcze napominam, rodacy: Kto Polak-katolik, — niech głosuje

...a Polaka-katolika! Nie dajcie w siebie nic złego ...wmówić na waszego kandydata p. Gatzkę, bo on jest ...rawym synem Kościoła katolickiego, ale także pra...ym synem ludu polskiego. Na niego też wszyscy ...łosujcie w przyszły piątek, aby raz pokazać centro...wcom, że tu lud polski górą.

— **Zabełków**. W ubiegłą sobotę odbyło się ...ebranie rządowców w Rudyszwałdzie, na które przy...ył ich kandydat p. Urbisch. Zebranie zagaił p. Pie...za, który — nie wiem, czy umyślnie, czy też tylko ...rzez pomyłkę — przedstawił p. Urbischa jako kan...ydata centrowego. Następnie miał przemawiać p. Urbisch, a gdy zapytał, w jakim języku ma to uczy...ić, odpowiedziano mu: po polsku. Ponieważ atoli ...o polsku nie umiał, przeto mówił po morawsku, ...wplątując dużo niemieckich wyrazów. Mówił o za...morskich koloniach, jakie to skarby w nich spoczy...wają, i dał do zrozumienia, że się na wszystkie wy...datki na kolonie, a więc i na podatki zgodzi. Dodał ...eszcze, że jako katolik będzie bronił praw Kościoła ...w., lecz bodaj kto w to uwierzy. — Na uwagę za...ługuje jeszcze zachowanie niektórych centrowców, ...tórzy, chociaż są członkami ściślejszego komitetu ...entrowego, zasiedli na zebraniu rządowców jak naj...bliżej przy kandydacie.

Całe zebranie odbyło się w grobowem milczeniu. My w większej części z takiego kandydata nie jeste...my zadowoleni i będziemy głosowali na naszego ...andydata p. **Pawła Gatzkę**, bo od innych partyi ...omocy lub skutecznej obrony spodziewać się nie ...możemy.

— **Turze**, pow. raciborski. W ubiegłą sobotę ...dbyło się tu zebranie centrowe, na które zebrało się ...użo wyborców tak z partyi centrowej jak i partyi ...olskiej. Ci ostatni przybyli po to, aby się przysłu...hać, co centrowcy będą o nas mówić.

Jako pierwszy mówca wystąpił nasz ks. ...roboszcz Czech, napominając wyborców, aby ...ak teraz, jak dawniej stali wiernie przy sztan...arze centrowym. Jako drugi mówca wystąpił ...andydat centrowy ks. dziek. Frank. Opowiadał o ...ieporządkach w Afryce, jak to partya centrowa nie ...chciała uchwalić owych 20 milionów na wydatki do ...fryki (Od Redakcyi. 20 milionów chciało centrum ...chwalić, tylko 9 milionów skreśliło) i jeszcze różne ...nne rzeczy, o których my już dawno wiemy. Ale o ...aszej biedzie tutaj ani słowem nie wspomniał, jakby ...a wcale nie istniała. — Jako trzeci wreszcie przema...iał niejakiś p. Latta, a mówił o wszystkich partyach, ...o która z nich rzekomo najwięcej dla nas Polaków ...czyniła, wychwalając naturalnie pod niebiosa partyę ...entrową, jako prawdziwą dobrodziejkę ludu polskie...o. Głównie przyczepił się do polskiej partyi, którą ...azwał »polską bandą«, a która zdaniem p. Latty ...ice tylko przewrócić teraźniejszy porządek i siać nie...godę między katolikami. Obecnych na zebraniu zwo...ników polskiego obozu bardzo oburzyło to poró...wnanie mówcy, tak że powstał wielki szmer w lokalu. Od Redakcyi. Centrowcy nie potrafią inaczej wal...czyć, jak obłudą i wyzwiskami). — Wszakże po stro...nie polskiej stoi także wielu zacnych księży, a więc ...edle mniemania p. Latty należeliby i oni do »polskiej ...andy«. Osądźcie więc sami, polscy wyborcy, prze...iwalki centrowców. Przy końcu obrad wzniósł ks. ...roboszcz okrzyk na cześć centrowego kandydata, ...cz mało kto go powtórzył, bo już wszyscy dosyć ...amy centrowców i ich polityki. Więc nie dajcie so...ie, kochani rodacy, zamydlić oczu, ale jak jeden ...ąż głosujcie w piątek na naszego kandydata p. ...awła Gatzkę. Młody Polak.

— **Raciborska Kuźnia**, 20 stycznia. Kochani ...olscy wyborcy! Słyszeliśmy dziś w kościele, a także ...a zgromadzeniu, zwołanem przez rządowców, jak to ...s Polaków przeciwnicy szanują. O tem, cośmy sły...eli w kościele, nie chcę nic mówić, lepiej zamilczeć. ...a to wolę parę słów napisać o zebraniu rządow...ów. Otóż radzca sprawiedliwości p. Skaletz z Raci...orza, chociaż sam pochodzi z polsko-katolickiego lu...u, uderzał na centrum, socyalistów, a także na partyę ...olską. O ruchu polskim mówił, że wychodzi on z ...alicyi, i porównał stosunki nasze na Górnym Slązku ...o stosunków galicyjskich. Słysząc wywody mówcy, ...awałoby się, że nam tu dobrze, jak w raju, chociaż ...ędy z nas wie, że daleko od tego, a bieda u nas ...odaj czy wiele mniejsza od biedy w Galicyi. — W ...ońcu przedstawił p. Skaletz kandydata rządowców p. ...rbischa, który też wygłosił przemowę, chociaż wiele ...ociechy z tej przemowy nie było. Przyrzekał bo...iem, że, jeżeli będzie wybrany na posła, to zgodzi ...ę na wszystkie żądania rządu, no a w takim razie ...oglibyśmy być przygotowani na jeszcze większe ...odatki. Co prawda, takiej hojności po stronie p. ...rbischa dziwić się nie można, boć z jego kabzy to ...e idzie, a jeżeli przez rządowców jest postawiony ...kandydata, to też i za rządem iść musi. Dalej ...spomniał, że jako katolik bronić będzie także inte...sów Kościoła, lecz szło mu to tak niezgrabnie, że ...ało kto dał się przez niego przekonać. Zebranie ...kończono okrzykiem na cześć cesarza.

Otóż z całego zebrania można było się przeko...ć, że posłowie niemieccy, czy oni należą do partyi ...dowej, czy też centrowej, nie mogą nam zastąpić ...słów narodowych. Wszyscy Polacy, czy na Śląs...u, czy w Poznaniu, czy to w Prusach Zachodnich, czy też w Warszawie, a w końcu w Krakowie lub w Ameryce, wszyscy jesteśmy dziećmi jednej i tej samej polskiej rodziny, bo jedna wiara, jedna myśl, jedno serce wzniesione ku Bogu łączy nas ze sobą. Tylko rodak z krwi i kości może też skutecznie bronić na...szej wiary i narodowości. To też, kochani rodacy w Raciborskiej Kuźni, przyczyńmy się w dniu wyborów w przyszły piątek do zwycięstwa naszego kandydata p. **Pawła Gatzki**. Wszakże i przy ostatnich wybo...rach kandydat nasz p. dr. Rostek otrzymał w Raci...borskiej Kuźni 250 głosów, podczas gdy na centrow...ca padło tylko 90 głosów, a na rządowca zaledwie 60. Wytężmy więc wszystkie siły, aby tym razem naszemu kandydatowi przysporzyć jeszcze głosów. Idźmy do urny wyborczej z ufnością w Boga, a z wiarą w zwycięstwo, aby światu okazać, że jeszcze żyje stary naród Piastów, że w ich żyłach krew pol...ska płynie. Do dzieła więc, bracia, a Bóg nam da zwycięstwo.

— **Rogowy**, pow. raciborski. Szanowna Redak...cyo! Miłuj Boga, a czcij króla! Takiemi słowy roz...począł przew. ks. dziek. Kaluża swą mowę przed...wyborczą na zebraniu centrowem na sali p. Schymi...czka, zapowiedzianem przez kartki wywieszone u bramki przy kościele. Ks. dziekan sam przemawiał długo, wychwalając centrowców pod niebiosa i po...uczając nas, że my powinniśmy króla czcić, jako to król jest nam przez Boga oznaczony, i wzniósł o...krzyk na cześć monarchy.

Ależ, wielebny ks. Dziekanie, przecież my odda...jemy Bogu co jest Boskiego, a cesarzowi, co jest ce...sarskiego. Każdemu przecież wiadomo, iż płacimy podatki, służymy królowi, ale czy wzamian mamy ró...wnouprawnienie, jakie nam, jako poddanym państwa pruskiego w myśl konstytucyi przysługuje?...

Dalej zwymyślał ks. dziekan Polaków od radyka...łów, zaczepił p. Korfantego i p. Napieralskiego, kie...rownika »Katolika«, tego ostatniego dla tego, że opu...ścił obóz centrowy. Wreszcie, gdy już na radykałach suchej nitki nie pozostało, począł mówca wychwalać ks. dziek. Franka, ponieważ już go rzekomo dawno znamy, a nie p. Gatzkę, o którym nie wiemy, jakim będzie. Co nas jednak najwięcej bolało, że ks. dzie...kan pozwolił sobie porównać owych 14 czcigodnych księży, którzy przyłączyli się do obozu polskiego, do »Judasza«.

Ludu polako-katolicki z parafii rogowskiej, okaż centrowcom swoją siłę, a także, że chętnie idziesz ręka w rękę z tymi księżmi, którzy znając twoją nie...dolę występują w twojej obronie i że wdzięczność dla nich odczuwasz, oddając głos w przyszły piątek na kandydata, którego nam owych czternastu księży po...leciło, a tym jest

p. Paweł Gatzka z Raciborza.

Niech żyje nasz kandydat! Prawdzic.

— **Z Gamowa** donoszą nam, że tamże ma się odbyć jeszcze w czwartek wieczorem zebranie cen...trowe wyborcze. Tak samo i w Rudniku ma być zebranie centrowe. Polskim wyborcom radzimy, aby na zebrania centrowe więcej nie chodzili, bo to się tak a tak na nic nie przyda, a unikną przytem możli...wych nieprzyjemności i wyzwisk, jakich centrowcy Polakom w ostatniej chwili przed wyborami nie szczę...dzą. Lepiej sobie zachować pogodny umysł na dzień następny.

— **W Hulczynie** odbyło się w niedzielę zebra...nie rządowców, na które ze wszystkich dworów oko...licznych przywieziono pachołków na furach dominial...nych. To też moc była ludu, ale bodaj, czy to rzą...dowcom przy wyborach coś pomoże. (Od Redakcyi. Gdyby tak samo na wybory chciano zwozić ludzi fu...rami, to trzeba, aby ludzie dominialni mieli karteczki na swego kandydata schowane w kieszeni już rano, idąc na robotę. Pamiętajcie, **że nie wolno nikomu podglądać, jaką kto kartkę do koperty włoży.**)

— **Z Rybnickiego**. Malarz Raab z Rydułtów, jadąc koiem do Pszowa, spadł na ziemię i odniósł tak ciężkie obrażenia wewnętrzne, że w dwa dni po...tem umarł.

— **Wielkie Strzelce**. W ubiegły czwartek od...było się na sali »Kaiserhofu« zebranie centrowe, na którem przemawiali ks. dziek. Glowacki, radzca spra...wiedliwości p. Faltin i p. Hager z Rud. Pierwszy z nich mówił po niemiecku, krytykując kandydaturę p. Siemianowskiego. Dalej namawiał zebranych, aby nie głosowali na Polaka, strasząc ich, żeby w szko...łach górnośląskich mogły nastać takie same stosunki jak w Poznańskiem. (Od Redakcyi. Jakby to u nas było lepiej, jak w Poznańskiem). Posłom Korfantemu i Na...pieralskiemu zarzucał ks. Glowatzki, iż nie są dobry...mi katolikami, bo rzekomo nie głosowali z centro...wcami, kiedy chodziło o utrzymanie tajemnicy spowie...dzi (Od Redakcyi. To się nie zgadza z prawdą. Już w ostatnim numerze »Nowin« wytłomaczyliśmy, iż nie chodziło o zachowanie tajemnicy spowiedzi, tylko o nacisk wywierany przez księży przy wyborach pe...wnego posła w Alzacyi). — Drugi mówca, p. Faltin, wychwalał partyę centrową i opowiadał, iż Polacy w Prusach mają lepiej, jak w Austryi i pod zaborem ro...syjskim. (Od Redakcyi. W to chyba p. Faltin sam nie wierzy, bo nawet w tej »barbarzyńskiej« Rosyi za...prowadzają w szkołach znowu naukę języka polskiego, podczas gdy w cywilizowanem państwie pruskiem u...suwają resztki języka polskiego ze szkół, a centrum nic nie uczyniło przeciwko temu). P. Faltin skarżył się dalej na polskie gazety, że prześladują księży i Bi...skupa i polecał katolickie gazety (może »Gaz. Katolicką«?) do czytania (Od Redakcyi. Gdyby p. Faltin przybył na zebrania centrowe w Raciborskiem i słysz...ał wyzwiska niektórych księży centrowych na lud polski, toby może zrozumiał, dla czego narodowe ga...zety polskie występują przeciwko tym księżom cen...trowym; lecz o prześladowaniu księży zestrony polskich gazet nie ma mowy). Ostatni z mówców p. Hager polecał kandydaturę ks. dziek. Olowackiego — Wiarusy w Strzeleckiem, nie pozwólcie się bała...mucić, tylko wszyscy głosujcie na kandydata polskie...go p. **Siemianowskiego** z Gliwic. (Od Redakcyi. Ktoby jeszcze w Kozielsko-Strzeleckiem nie miał kar...tki na p. Siemianowskiego, może się po nią zaraz zgłosić także do redakcyi »Nowin Raciborskich«).

— **W. Strzelce**. W tutejszej gospodzie dla wę...drownych przytrzymała policya niejakiegoś Jakóba Klimka, w którego posiadaniu znaleziono kilka podro...bionych stempli gminnych. Kl. wyszedł co dopiero z cuchthauzu i widocznie pragnął na nowo tam się do...stać.

— **Prudnik**. W niedzielę rzucił się pod pociąg w pobliżu tutejszego dworca listonosz Cieśla i został zabity na miejscu. Samobójstwo popełnił prawdopo...dobnie w przystępie obłąkania.

— **Gliwice**. Na kopalni królowej Ludwiki wy...darzyło się wczoraj w południe wielkie nieszczęście. Z hałdy wydobywające się płomienie przedostały się do wnętrza kopalni i poparzyły okropnie 8 pracują...cych tamże górników. Połowa z nich bodaj czy uj...dzie z życiem.

— **Zabrze**. Żywcem spaliło się 5-cio letnie dziecko górnika Augusta Bytomskiego w Zabrzu, a przyczyną nieszczęścia była nierozważność matki. Po...szła ona maglować bieliznę i pozostawiła dwojgo ma...łych dziatek bez dozoru w domu. Dzieci, jak dzieci, bawiły się zapałkami, przyczem zajęły się rzeczy na ...staroszej dziewczynce. Gdy sąsiedzi, widząc wydoby...wający się dym z mieszkania, nadbiegli i wyłamali drzwi, znaleźli już dziecko dogorywające. Matka, po...wróciwszy do domu, gdy spostrzegła trupa dziecka, dostała pomieszania zmysłów.

Rodacy! abonujcie i rozszerzajcie

Nowiny Raciborskie!

Nowinki.

— **Żywcem pochowany.** »Tulski Widsinik« donosi o pochowaniu we wsi Jegorjewsk włościanina, będące...go w letargu. Pogrzeb odbył się jak zwykle na trzeci dzień po rzekomej śmierci, lecz już w następnym dniu przechodnie usłyszeli jakieś krzyki, wydobywające się z mogiły. Niektórzy chłopi radzili wobec tego wbić w mogiłę »osinowy kół«, lecz inni zwrócili się do popa z prośbą o pozwolenie rozkopania grobu. Pop zwrócił się do policyi, policya do sprawnika tak, że minęła jeszcze jedna doba, zanim nieszczęśnika wyko...pano. Całe szczęście, że mogiła z powodu przemar...zniętego gruntu nie była wykopana dość głęboko, o...raz, że zmarznięta ziemia nie osiadła ściśle i w ten sposób dopływ powietrza nie był całkowicie zam...knięty.

Nieszczęśliwego człowieka wydobyto w strasznym stanie, nogi połamane, twarz cała we krwi, gdyż usi...łując wydostać się z trumny pracował nie tylko rękoma, lecz i zębami. Pochowano młodego człowieka — wydobyto zaś siwego jak gołąb staruszka.

Na wybory

w dalszym ciągu złożyli: wierny Wiarus 20 fen., od wuji 1 mrk., Walenty Klimek i Karól Pieczka z Krzyszkowic po 1 mrc., P. z Tworkowa 1 mrk., Walenty Szałek z Krzyskowic 50 fen., przyjaciel z Pogrzebienia 50 fen., Ligacz Robert z Raciborskiej Kuźni 50 fen., Pawel Korek z pod Strzeleczek w pow. prudnickim 1.50 mrk., W. F. z Bienkowic 1 mrk., nawrócony odezwą ks. Haiduka, a osobliwie przemową na zebraniu na Płoni dawniejszy gorliwy centrowiec 50 fen., »lunt« z Płoni 20 fen., na zburzenie wieży cen...trowej z Płoni 50 fen., zdun ze Starej wsi 1 mrk. Ra...zem z poprzedniemi 618 mk. 90 fen. O dalsze da...tki jeszcze prosimy.

Cierpiący na reumatyzm

używają **rheumasan** D. R. Pat.

Wypróbowane w pierwszorzędnych zakładach dla chorych i bezustannie w używaniu. — Przez rzeczo...znawców jak najlepiej polecane. *)

Najskuteczniejszy środek.

Do nabycia w aptekach, tuba mk. 2, słoiek mk. 1.25.

*) także na podagrę — tychinę — neuralgię.

BANK LUDOWY
w Raciborzu

ul. Pańeńska 9 ul. Pańeńska 9

przyjmuje wkładki oszczędności zacząwszy od jednej marki w każdej wysokości, płacąc od nich

4% za wypowiedzeniem ćwierćrocznem
3½% za » miesięcznem
3% » » trzydniowem;

udziela pożyczek na weksle przy ćwierćrocznej odpłacie dziesiątej części po 5%.

Kto chce otrzymać pożyczkę, musi wstąpić jako członek.

Bank otwarty codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt od godz. 8—12. Po południu nie załatwia się żadnych interesów.

Hermann Goldberg,

fabryka likierów Racibórz, ul. Odrzańska 6.

Wszelkie gatunki spirytuozów

kupi Pan przy zakupnie drobnym po cenach hurtownych: najlepsze dubeltowe likiery, litr 1,20 mk., pojedyńcze likiery, litr 80 fen., wina korzenne od 30—50 fen., najlepsze koniaki, litr 1,30, najlepszy rum jamaika 1,30, żytniówkę, dobrze mięszaną, litr 45 fen.

Na wesela, chrzciny itd.

oprócz tego jeszcze ceny zniżone.

Hermann Goldberg

destylacya, ul. Odrzańska 6.

Szan. Publiczności zwracam uwagę na mój wielki

skład drzewa

i polecam:

heblowane **dylówki** sosnowe, świerkowe, **rantówki** (randbretter), **DESKI** na dachy szerokie, **szalówki**, **drzewo** (Halbhölzer),

łaty, belki i krokwie

rozmaitej długości i grubości.

Dylówki będą w moim własnym warsztacie na miejscu wedle zamówienia heblowane.

Ia papa na dachy

we wszelkich gatunkach.

Zwracam uwagę, że materyał jest najlepszego gatunku, i proszę w razie potrzeby mój skład uwzględnić.

J. Tichauer, skład drzewa,

Racibórz-Ostróg

u p.n. Kockes-Jungblut ul. Bosacka Nr 18.

J. Böhm, Racibórz,

Nowa ul.

Fabryka likierów, araku i wina.

Jak najtańsze ceny.

Tylko dobre towary.

Na wesela i inne uroczystości polecam dobre trunki, jako to

wino korzenne

smaczne podwójne i pojedyńcze

likiery, rum Jamajka, esencye poncz., KONIAK medycynalny, słodkie wino węgierskie itd.

Beczułki, butelki itd. wydaje się bez fantu.

Oryginalna Limetta, najlepszy wolny od alkoholu napój. Do użytku: 1 część Limetty z 3 częściami gotowanej wody.

J. Böhm, Racibórz, Nowa ul.,

fabryka likierów.

Najtańsze źródło zakupna.

Schlieben & Frank

Racibórz, na Wale, naprz. sądu ziemiańskiego handel nasion, ogrodnictwo artystyczne i handlowe,

założone 1856 r.,

premiowane na licznych wystawach,

polecają na zasiew wiosenny:

wszelkie nasiona

jarzyn, ziemiopłodów, traw i kwiatów,

w znanych najlepszych gatunkach,

a zwłaszcza następujące specyalności swego zakładu ogrodniczego:

ćwiklę, długą, czerwoną, olbrzymią, zwaną mamut i żółtą eckendorfską, ulepszoną, białą olbrzymią ćwiklę pastewną.

kapustę rychłą (już pod koniec czerwca dojrzałą),

ulubioną kapustę baborowską,

jako też prawdziwą kapustę brunświcką (najlepszą kapustę zimową).

Krasikoń pod gwarancyą wolny od kanianki (seidenfrei) **Krasikoń**

Drzewa owocowe, krzewy jagodowe, krzewy zdobne, róże, rośliny doniczkowe, cebulki kwiatowe itd.

Katalog bezpłatnie i franko.

Każda oszczędna gospodyni wie, iż przy domieszce

prawdziwego Scheuer'a Doppel-Ritter Sankt Georg

potrzebuje tylko tańszy gatunek kawy, aby sporządzić smaczny i zdrowiu służący napój poranny o najpiękniejszym złoto-żółtym kolorze. KAWA obficie zaopatrzona w »**Scheuera domieszkę**« daje człowiekowi w zimie ciepło, a nawet przy kilkakrotnem używaniu dziennie nie podnieca nerwów, jak to czyni wedle zdania wielu lekarzy bezwarunkowo kawa z samych ziarnek.

Tylko »**prawdziwy**« jeżeli zaopatrzony w literę **S** w **podkowie** i moje nazwisko.

Georg Josef Scheuer

Firth i B. Schönebeck a. E.

Wino. Wino. Wino.

Kto potrzebuje dobre, tanie wino naturalne, nie **sztuczne**, lub też tak zwane wino korzenne, na wesela, chrzciny i t. d, niechaj kupuje takowe w

Ratiborer Weinquelle

Racibórz, Opawska ul. 1

handel win owocowych i specyalny wyszynk.

Kto się chce ożenić

teraz lub później, ten powinien zważać na to, aby jak najpiękniej wyglądał, i w tym celu powinien postarać się o

dobrą i dobrze leżącą

garderobę.

Taką garderobę otrzyma każdy

za niesłychanie nizkie ceny

u niżej podpisanego. Sprzedaję: 1) Garderobę dla Panów:

Czarne ubrania sarżutowe na wesela począwszy od 25 marek.

Ubrania sztofowe po 10, 11, 13, 15 marek itd. **Paletoty** (Ueberzieher) zimowe po 8, 10, 12, 14 mk. itd. **Jupy** zimowe podszyte po 5, 6, 7 mrk. itd. Płaszcze cesarskie po 10, 12, 14 mrk. itd. 2) Garderobę dla chłopców w różnej wielkości. 3) Sukna i sztofy po cenach fabrycznych.

Próbki na sztofy przesyłam darmo i franko.

Najstarsza i pierwsza fabryka garderoby w Raciborzu.

Józef Hacker,

Racibórz, ul. Tumska naprzeciw kościoła farnego,

założ. 1866.

MAJS (kukurydzę), siemienne kuchy

całe i mielone, groch do gotowania i groch Viktoria dla odprzedających

poleca jak najtaniej

Józef Zahel

Racibórz, Opawska ul. 15.

Nienfong-esencya,

ulubiony środek domowy nadzwyczaj mocny, tuzin 2.50 mrk. »mocny gatunek« 1.80 mrk. dla odprzedających, paczka pocztowa zawiera 30 butelek. Większa ilość taniej. **Laboratoryum P. Seifert, Dittersbach nr. 14 p. Waldenburg** (Schlesien).

Szkło do inspekt.

mogę sprzedać

badzo tanio,

chociaż takowe podrożało, a to dla tego, że zakupiłem w czasie korzystnym. W razie potrzeby proszę zażądać podania cen.

F. Philipp,

handel szkła,

Racibórz, Wielkie Przedm. 1.

Uczeń

może się zgłosić.

Karol Krömer,

mistrz piekarski,

Racibórz, Długa ulica.

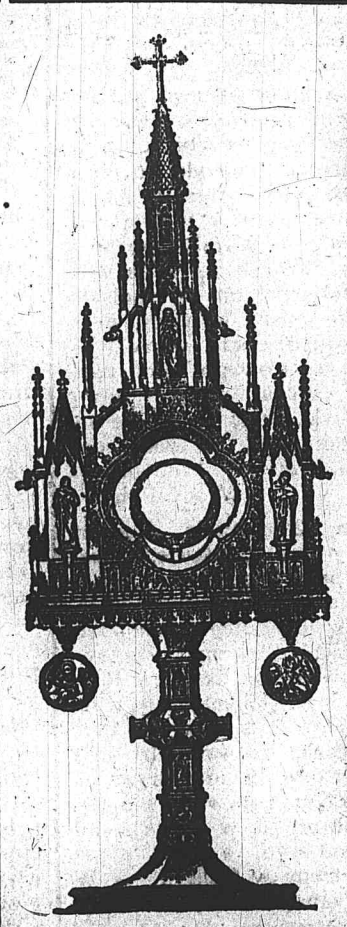

Sprzęty kościelne, kielichy, kandle,

każdego rodzaju kielichy, kandle, kociołki do wody święconej, krzyże, wieczne lampy, lichtarze ołtarzowe

i warsztat reparacyjny.

Racibórz, Dworcowa ulica 5.

Franc. Breuer,

Wszystkie pomiary katastrowe, podziały gruntów, wyznaczenie granicy,

wyrównanie ziemi wykonuje szybko

publicznie ustanowiony i zaprzysiężony miernik

Hans Forchmann,

Racibórz, Niederwallstr. 14.

Redaktor odpowiedzialny Józef Palędzki w Raciborzu. — Nakładem i czcionkami »Nowin Raciborskich« w Raciborzu.

Nowiny Raciborskie.

Racibórz, Sobota dnia 26-go stycznia 1907 r.

Dotychczasowy wynik wyborów.

Okręg raciborski.

Ks. Frank (centr.) 11 455 głosów, — Gatzka (Polak) 4602 głosów, — Urbisch (rządowiec) 5121 głosów, — Biniszkiewicz, (socyalista) 1340 gł.

Ks. Frank wybrany.

Oddano głosów:

	Gatzka	Frank	Urbisch	socyalista
Racibórz miasto	522	1842	1473	463
Babice	93	68	54	—
Bienkowice	197	154	31	1
Brzeźnica	113	17	42	2
Budziska	161	9	17	—
Buków z Lig. Twork.	57	18	53	—
Gamów	81	29	1	1
Kuźnia Raciborska	199	51	126	—
Brzezie (z Lukasyną)	104	100	131	7
Kornowac (z Kobyłą)	113	32	51	—
Krzanowice	18	382	20	2
Lubom (z Paprotnik.)	129	30	111	—
Nieboczowy	28	59	49	—
Ostróg (lokal Zdralka)	76	136	21	41
Ostróg (zamek)	72	132	63	53
Chałupki	6	13	83	5
Wielkie Gorzyce	107	45	13	—
Markowice	92	96	36	7
Małe Gorzyce	83	14	23	
Ocice (ze Szardzinami)	34	62	25	2
Pawłów	32	120	—	—
Płonia I.	91	124	32	54
Płonia II.	183	127	15	27
Ponięcice	34	11	35	—
Rudnik	9	63	113	—
Szamarzowice	7	109	13	—
Strzybnik	44	35	14	—
Sławików z Grzegorzow.	157	8	62	—
Solarnia	69	8	22	—
Studzienna	118	118	17	—
Turze	208	67	27	—
Tworków	216	11	89	11
Wojnowice	32	92	28	12
Zawada Książęca	100	127	13	—
Olza	59	27	37	
Polski Krawarz	50	27	139	
Raszczyce	78	20	21	1

Bytom-Tarnowskie Góry.

Napieralski (Polak) 26,500, hr. Donnersmark (centr.) 7537, Remy (rząd.) 9098, Soltysek (soc.) 6000.

Napieralski wybrany.

Rybnik-Pszczyna.

Ks. Skowroński (Polak) wybrany.

	ks. Skowroński	ks. Loss	Rześnitzek	
Pszów	304	15	86	soc. 5
Gaszowice	203	13	11	
Piece				

Opole.

Ks. Brandys Polak wybrany ogromną większością.

Okręg strzelecko-kozielski.

Siemianowski przeszło 6000, — ks. Glowatzki 5800, — Hauenschild 4300, — socyalista 300. — Ściślejsze wybory między Siemianowskim a ks. Glowatzkim.

Łony	236	34	67	1
Przewóz	106	42	23	10

Katowice-Zabrze.

Korfanty (Polak) wybrany 1000 głosami większości.

Gliwice-Lubliniec.

Ks. Jankowski [Polak) 11539, — ks. Chrząszcz (centr.) 7264, — Mentwig (rząd.) 6188, — Trąbalski [soc.] 1 381.

Ściślejsze wybory między Polakiem a centrowcem.

W. Ks. Poznańskie:

Wybrani zostali z Polaków: w Poznaniu Chrzanowski, — w Gostyniu ks. prałat Stychel, — w Krotoszynie adw. Mieczkowski, — w Ostrowie książę Radziwiłł, — w Gnieźnie Grabski.

Redaktor odpowiedzialny Józef Palędzki w Raciborzu. — Nakładem i czcionkami Nowin Raciborskich w Raciborzu.